

Szkołono nas w Turcji pod kamuflażem Wolnej Armii Syrii

26 grudnia 2015

Wzięty do niewoli przez kurdyjskich żołnierzy bojownik ugrupowania Daesh opowiedział w wywiadzie dla agencji Sputnik Türkiye, gdzie i w jaki sposób przechodził szkolenie razem z innymi rekrutami. Dwudziestoletni Arab Abdurrahman Abdulhadi został wzięty do niewoli w grudniu 2015 roku w Syrii. Razem z innymi zagarniętymi bojownikami Daesh, jest przetrzymywany w więzieniach YPG, kurdyjskich Ludowych Jednostek Samoobrony.

Abdulhadi opowiedział, że wstąpił w szeregi Daesh w 2013 roku, po tym jak walczył przeciwko syryjskim wojskom rządowym. Jak powiedział, w sierpniu 2014 roku przechodził szkolenie w Adanie (czwartym pod względem wielkości i znaczenia tureckim mieście – red.). Raz w tygodniu 60-osobowa grupa uczestniczyła w zajęciach strzelania, uczyła się obsługi Kałasznikowa, karabinu maszynowego i innych rodzajów broni.

„Szkolenie odbywało się w Turcji bo dowództwo Daesh uznawało, że tu jest bezpieczniej niż w Syrii. Szkolenie wojskowe w Syrii było niemożliwe z racji trwających tam bombardowań” – wyjaśnił Abdulhadi.

Bojownik Daesh opowiedział, że obóz, w którym przechodził szkolenie, przedstawiany był prasie jako obóz WAS (Wolnej Armii Syrii): „W mediach pisano, że obóz, w którym przechodziliśmy szkolenie jest obozem wojskowym WAS-u, a w rzeczywistości te 60 osób, które się w nim znajdowały były członkami ISIL. Byli to obywatele Syrii, wielu z nich wyjechało do Turcji dla zarobku, ale potem przyłączało się do Daesh” – opowiedział mężczyzna.

Abdulhadiemu poręczono zadanie przyjmowania przyjeżdżających do Turcji Syryjczyków. Nawiązywał z nimi kontakt przez internet, pomagał im w przeprowadzce do Turcji i rozpoczęciu

szkolenia. „Po szkoleniu odprawialiśmy ich do Ufy, a stąd do Rakki. Z Rakki wysyłani byli do różnych regionów Syrii” – zauważył Abdulhadi, dodając, że broń dla Daesh była wysyłana z Iraku, skąd transportowano ją w pojazdach cywilnych, pod przykrywką pomocy humanitarnej i żywności. Broń ciężka wysyłana była z miejscowości Asz-Szaddadi.

Abdulhadi przyznał, że żałuje wstąpienia w szeregi Daesh: „To, co czytałem na temat Daesh, i to, z czym zetknąłem się w rzeczywistości – to zupełnie różne rzeczy”.

Źródło: pl.SputnikNews.com